

TKO

Twój Kurier Olsztyński

Elektroniczne wydanie dziennika

ISSN 2543-9065 | Nr 230/2025 | 18 sierpnia 2025

Bezpłatne wydanie PDF

www.tko.pl



TEMAT DNIA

Młody mężczyzna nagle runął z pomostu do jeziora. Akcja poszukiwawcza trwa

Ratownicy i nurkowie szukają zaginionego w jeziorze.

Młody mężczyzna nagle runął z pomostu do jeziora. Akcja poszukiwawcza trwa



fot. KPPSP Elk. Zdjęcie jest ilustracją do artykułu.

Niedzielne popołudnie (17 sierpnia) nad jeziorem Sajmino w Ostródzie zamieniło się w dramatyczne chwile. Na plaży miejskiej doszło do nagłego zdarzenia, które zmobilizowało wszystkie służby ratunkowe.

Mężczyzna złapał się za klatkę piersiową i wpadł do wody

Jak informuje Nasz Głos Ostróda, młody mężczyzna, idąc pomostem nagle przystanął i złapał się za klatkę piersiową, po czym runął do wody. Natychmiast ruszyli do niego ratownicy wodni obecni na plaży.

Zgłoszenie wpłynęło do służb o godzinie 16.44. Na miejsce wezwano również straż pożarną, karetkę i policję. Do działań dołączyła specjalistyczna grupa nurków ze Straży Pożarnej, którzy przy pomocy sonaru przeszukiwali dno jeziora.

Szybka reakcja służb, ale bez skutku

Mimo błyskawicznej reakcji i intensywnej akcji ratunkowej nie udało się odnaleźć zaginionego. Jak relacjonuje Nasz Głos Ostróda, nurkowie przez ponad dwie godziny sprawdzali jezioro, lecz warunki były bardzo trudne – woda była mętna, a widoczność mocno ograniczona. Około godziny 20.00 akcję przerwano. Decyzję podjęto ze względu na zapadający zmrok i bezpieczeństwo ratowników. Plaża miejska nad jeziorem Sajmino została zamknięta do odwołania.

Policja wzięła pod uwagę kilka scenariuszy, w tym ten, że mężczyzna mógł samodzielnie wydostać się z

jeziora w innym miejscu. Funkcjonariusze wystosowali apel do osób, które tego dnia skakały ze środkowego pomostu do wody. Prosi się je, by zgłosiły się na policję.

Służby zapowiedziały wznowienie poszukiwań w poniedziałek, 18 sierpnia, od rana. Na miejscu ponownie mają pracować nurkowie z sonarem.

źródło: Nasz Głos

Pożar na rżysku. Spłonął ciągnik siodłowy z naczepą, którym odwożono ziarno



fot. OSP Korsze

Podczas prac polowych w Długim Lasku doszło do pożaru ciągnika siodłowego z naczepą. Ogień błyskawicznie objął cały zestaw transportujący. Na miejscu interweniowali strażacy.

Pojazd zapalił się podczas żniw

W niedzielę 17 sierpnia około godziny 12:30 doszło do groźnego pożaru w miejscowości Długi Lasek w gminie Korsze (powiat kętrzyński). Podczas zwożenia ziarna z rżyska zapalił się ciągnik siodłowy z naczepą. Pojazd był w trakcie pracy na polu, kiedy nagle pojawiły się płomienie.

Według relacji służb ogień rozprzestrzenił się bardzo szybko i doszczętnie objął zarówno kabinę, jak i naczepę.

Akcja ratownicza druhów z

Korsz i Kętrzyna

Na miejsce zadysponowano jednostki OSP. Działania gaśnicze prowadzone były w trudnych warunkach – ogień szalał na otwartym terenie, a wysokie temperatury i obecność materiałów łatwopalnych stwarzały poważne ryzyko.

Dzięki szybkiej interwencji udało się zapobiec rozprzestrzenieniu pożaru na większy obszar. Zestaw spłonął jednak niemal doszczętnie.

Trwa ustalanie przyczyn

zdarzenia

Na ten moment nie są znane przyczyny pojawienia się ognia. Możliwe, że doszło do usterki technicznej lub samozapłonu od rozgrzanych elementów maszyny. Zdarzenie nie spowodowało obrażeń u ludzi – nikt nie

ucierpiał.

Sprawą zajmują się odpowiednie służby.

źródło: OSP Korsze

Wielka modernizacja za 250 mln zł. Stacja kolejowa na Mazurach zmienia się nie do poznania



Ostróda zmienia swoje oblicze. Miejsce, które przez ponad 150 lat było wizytówką miasta, dziś staje się symbolem nowoczesności i dynamicznych inwestycji. Modernizacja stacji kolejowej wchodzi w kolejne etapy i krok po kroku zmienia przestrzeń dobrze znaną mieszkańcom.

Modernizacja peronów na stacji Ostróda

Prace realizowane przez Polskie Linie Kolejowe S.A. ze środków Krajowego Planu Odbudowy warte są ponad 250 milionów złotych. Jeden z peronów jest już

gotowy, a drugi właśnie przechodzi gruntowną przebudowę. Pociągi kursują po nowych torach, a podróżni od marca korzystają z połowy peronu 1. Teraz trwają prace przy jego drugiej krawędzi – powstaje nawierzchnia i system odwodnienia.

Tunel pod torami w Ostródzie

Ważnym elementem inwestycji jest także budowa przejścia podziemnego. Tunel połączy nie tylko perony z budynkiem dworca, ale także dwie części miasta – ulice 11 Listopada i Słowackiego. Dzięki temu mieszkańcy zyskają bezpieczne i wygodne przejście pod torami.

Modernizacja mostu kolejowego nad Drwęcą

Równolegle prowadzone są roboty na moście kolejowym nad rzeką Drwęcą. Wykonano już betonowanie płyty nośnej i montaż zbrojenia. Trwa obróbka kamienia, który posłuży do wykończenia ścian mostu. Dzięki temu część oryginalnych elementów zostanie zachowana i wkomponowana w nową konstrukcję.

Inwestycja PLK z szacunkiem do historii

Modernizacja to nie tylko nowe technologie, ale także szacunek do historii. Stare wiaty peronowe nie zostały zezłomowane – zamiast tego otrzymały drugie życie. Zostały wykorzystane jako zadaszenia dla stojaków rowerowych, tworząc symboliczne połączenie przeszłości z nowoczesnością.

Po zakończeniu inwestycji w sierpniu 2026 roku stacja Ostróda będzie miejscem przyjaznym dla pasażerów i mieszkańców. Nowe perony zostaną dostosowane do potrzeb osób z ograniczoną mobilnością, a podróżowanie stanie się wygodniejsze i bezpieczniejsze.

źródło: PKP PLK, fot: PKP TLK

Dwa auta i motocykl spłonęły w centrum Działdowa



Fot. OSP Stawiguda. Zdjęcie jest ilustracją do artykułu

W nocy w Działdowie doszło do pożaru, w którym spłonęły dwa samochody osobowe i motocykl. Ogień uszkodził także elewację budynku, przy którym były zaparkowane pojazdy — podało Radio Olsztyn.

Pożar przy ulicy Drzymały w Działdowie

W godzinach nocnych mieszkańców Działdowa zaniepokoiły płomienie i dym unoszące się z ulicy Drzymały — poinformowało 18 sierpnia Radio Olsztyn. Na miejscu interweniowała straż pożarna, która ugasiła pożar obejmujący dwa auta i motocykl.

Pożar zniszczył elewację budynku w centrum miasta

Pojazdy znajdowały się tuż przy ścianie budynku mieszkalnego. Ogień szybko się rozprzestrzenił,

powodując znaczne uszkodzenia elewacji. Strażacy musieli działać błyskawicznie, by zapobiec dalszym zniszczeniom.

Przyczyną pożaru mogło być zwarcie elektryczne

Według wstępnych ustaleń straży pożarnej prawdopodobną przyczyną zdarzenia było zwarcie instalacji elektrycznej w jednym z samochodów. W momencie wybuchu pożaru trwało ładowanie akumulatora.

Na miejscu działały służby ratunkowe

Do akcji zadysponowano jednostki straży pożarnej, które szybko opanowały sytuację. Na szczęście w

wyniku zdarzenia nikt nie odniósł obrażeń. Policja prowadzi czynności wyjaśniające okoliczności pożaru.

źródło: Radio Olsztyn

Awaria największej atrakcji turystycznej na Mazurach



Kanał Elbląski od lat przyciąga turystów z całej Polski i zagranicy. To tutaj statki płyną po trawie, a XIX-wieczna inżynieria wciąż zadziwia współczesnych. Jednak obecnie chętni nie mogą skorzystać z tej atrakcji.

Awaria na pochylni Kąty wstrzymała cały Kanał Elbląski

Jak poinformował Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Gdańsku, w sobotę (16 sierpnia) doszło do uszkodzenia kanału obiegowego na pochylni Kąty. Powstała wyrwa groziła powiększeniem, dlatego podjęto decyzję o wstrzymaniu pracy wszystkich pięciu pochylni – w Buczyńcu, Kątach, Oleśnicy, Jeleniach i Całunach.

RZGW uspokaja, że nie ma zagrożenia dla ludzi ani mienia, jednak konsekwencje dla turystyki i żeglugi są ogromne. Doraźne działania naprawcze ograniczyły wypływ wody, ale właściwe prace mogą potrwać nawet dwa tygodnie (do 30.08.25 r.).

Konsekwencje dla turystyki i lokalnej gospodarki

Jak podkreślił burmistrz Ostródy Rafał Dąbrowski na swoim blogu, skutki awarii wykraczają poza sam kanał. Zatrzymanie ruchu dotyka samorządy, Żeglugę Ostródzko-Elbląską, hotele, restauracje i firmy przewozowe. To uderzenie w lokalną gospodarkę, która i tak boryka się z trudnym sezonem.

Historia Kanału Elbląskiego

Kanał Elbląski powstał w połowie XIX wieku i do dziś uznawany jest za jeden z największych cudów

hydrotechniki na świecie. Zaprojektowany przez inżyniera Georga Jacoba Steenke miał umożliwić transport drewna i towarów z Mazur do Bałtyku. Największą osobliwością kanału są pochylnie, dzięki którym statki pokonują różnicę poziomów sięgającą niemal 100 metrów. Zamiast tradycyjnych śluz, jednostki wciągane są na specjalnych wózkach po torach, co daje efekt płynięcia po trawie. To rozwiązanie jest unikatowe w skali świata i przyciąga

turystów spragnionych niecodziennych widoków oraz podróży w czasie do epoki wielkich wynalazków techniki.

Każdego roku korzysta z niego około 100 tysięcy turystów.

źródło: RZGW, Do Ostródy/Facebook

Inwestycyjny impas w Szymanach. Uzbrojono działki za 65 mln zł - teraz nikt ich nie chce?



fot. invest.warmia.mazury.pl

Mimo milionów złotych zainwestowanych w uzbrojenie strefy przemysłowej przy lotnisku Olsztyn-Mazury, gmina Szczytno nie może znaleźć chętnych na zakup działek. Przetargi kończą się niepowodzeniem, choć samorząd i władze województwa nie ustają w promowaniu terenów.

Uzbrojone tereny przy lotnisku miały napędzać rozwój regionu

10 lipca 2023 roku podpisano umowę na dofinansowanie strefy przemysłowej przy porcie lotniczym Olsztyn-Mazury w Szymanach. Projekt miał przyciągnąć inwestorów i stworzyć nowe miejsca

pracy w regionie.

Całkowita wartość inwestycji wyniosła prawie 65 mln zł, z czego ponad 54,8 mln zł pochodziło z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych. Pozostałe środki, blisko 10 mln zł, przekazały samorząd województwa i gminy.

W ramach inwestycji uzbrojono niemal 100 hektarów gruntów – powstały nowe drogi, kanalizacja oraz niezbędna infrastruktura energetyczna.

Kolejne przetargi przy lotnisku w Szymanach kończą się fiaskiem

Mimo tak dużych nakładów rzeczywistość okazuje się rozczarowująca. Do tej pory sprzedano tylko jedną działkę, a pozostałe próby zbycia nieruchomości zakończyły się niepowodzeniem.

Trzy pierwsze przetargi dotyczące dwóch działek nie przyniosły żadnych efektów. Cena jednej z nich – ponad 5-hektarowej – została obniżona z 5,6 mln zł do 3,9 mln zł. Również druga działka miała zmniejszoną cenę. Mimo tego nie zgłosił się żaden inwestor.

W kolejnych przetargach wystawiono dwie działki o powierzchni około 1,3 ha każda – pierwsza wyceniona na 591,7 tys. zł, druga na 568,8 tys. zł. Rezultat był ten sam – brak zainteresowania.

Władze gminy i województwa wierzą w potencjał strefy przy lotnisku Olsztyn – Mazury

Pomimo braku transakcji, lokalne władze nie tracą nadziei. Marszałek województwa warmińsko-mazurskiego, Marcin Kuchciński, podkreśla, że zainteresowanie inwestorów jest zauważalne.

„To kwestia dogrania kilku szczegółów, jeśli chodzi o wielkość działek do sprzedaży. Będziemy ogłaszali przetargi, w których przedsiębiorcy będą mogli je nabyć. Grunty świetnie uzbrojone, z infrastrukturą drogową, kanalizacyjną, energetyczną czekają na inwestorów” – powiedział Marcin Kuchciński w rozmowie z Radiem Olsztyn.

Podobnego zdania jest zastępczyni wójta gminy Szczytno, Ewa Zawrotna.

„Cały czas zachęcamy i promujemy te tereny na naszych stronach internetowych. Myślę, że gmina Szczytno wykorzystuje wszystkie możliwe narzędzia” – zaznaczyła w rozmowie z Radiem Olsztyn.

Jedna działka sprzedana – powstaje centrum technologii medycznych

Jedyny sukces sprzedażowy odnotowano w 2022 roku, kiedy to sprzedano działkę o powierzchni 2 hektarów za 601,2 tys. zł. Teren ten został nabyty przez inwestora z Krakowa, który buduje tam centrum technologii medycznych.

Inwestycja obejmuje budowę hali produkcyjnej o powierzchni 1900 m² oraz przestrzeni biurowej o powierzchni 1100 m². Całość ma kosztować około 20 mln zł, a zakończenie prac planowane jest na trzeci kwartał bieżącego roku. Wkrótce ma się również rozpocząć rekrutacja pracowników m.in. do produkcji, administracji i kontroli jakości.

Alan G. zabił żołnierza i jego 2-letniego synka. Ciężarna żona walczy o życie w szpitalu



Mieszkańcy Warmii i Mazur żegnają strażaka ochotnika i jego 2-letniego synka, którzy zginęli w tragicznym wypadku drogowym w Woźławkach. Sprawca uciekł z miejsca tragedii i – jak ustaliła prokuratura – był pod wpływem alkoholu.

Tragiczny wypadek w Woźławkach: zginął strażak i jego małe dziecko

Do dramatycznego zdarzenia doszło w piątek wieczorem, 15 sierpnia, około godziny 21:30 na drodze krajowej nr 57 między Bisztyńkiem a Woźławkami. Audi prowadzone przez 35-letniego mieszkańca gminy Bisztynek najechało na tył prawidłowo jadącej skody. Samochodem podróżowała trzyosobowa rodzina – 37-letni Zbigniew M., jego ciężarna partnerka oraz ich 2-letni synek Hubert.

W wyniku potężnego uderzenia skoda została doszczętnie zniszczona. Na miejscu zginęli ojciec i dziecko, a kobieta – będąca w zaawansowanej ciąży –

z poważnymi obrażeniami została przetransportowana do szpitala w Olsztynie, gdzie walczy o życie.

Sprawca staranował samochód i uciekł z miejsca zdarzenia

Po wypadku kierowca audi, 35-letni Alan G., oddalił się z miejsca zdarzenia pieszo. Policja zatrzymała go w jego miejscu zamieszkania około półtorej godziny później – w chwili zatrzymania pił alkohol.

„Podejrzany częściowo przyznał się do winy. Powiedział, że prowadził auto uczestniczące w wypadku, a ucieczkę z miejsca zdarzenia tłumaczył szokiem. Nie przyznał się do kierowania po spożyciu

alkoholu. Picie po zdarzeniu też tłumaczył szokiem” – przekazał w rozmowie z Radiem Olsztyn prokurator Daniel Brodowski, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Olsztynie.

Dziennikarze „Faktu” ustalili, że ofiary mieszkały zaledwie kilometr od miejsca tragedii i prawdopodobnie znały się ze sprawcą.

Zarzuty i możliwe konsekwencje dla sprawcy wypadku pod Wozławkami

W niedzielę po południu prokuratura postawiła Alanowi G. zarzuty: spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym, kierowania pod wpływem alkoholu, ucieczki z miejsca zdarzenia oraz spożywania alkoholu po wypadku.

„Mężczyzna będzie odpowiadał za spowodowanie wypadku ze skutkiem śmiertelnym, pod wpływem alkoholu, ucieczkę z miejsca zdarzenia oraz spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu trzeciej osoby. Podejrzany częściowo przyznał się do winy” – powiedział prokurator Brodowski w wyjaśnieniach przedstawionych na łamach „Faktu”.

Prokuratura w Biskupcu wystąpiła o tymczasowe aresztowanie podejrzanego na trzy miesiące.

Strażacy i mieszkańcy w żałobie. Żegnają swojego przyjaciela

Zmarły Zbigniew M. był nie tylko ojcem, ale także żołnierzem i strażakiem ochotnikiem. Jego koledzy z OSP Wozławki w poruszającym wpisie wyrazili ból i

solidarność z rodziną.

Jak ustalił „Fakt” w sobotę, podczas modlitwy w parafii w Bisztynku, ksiądz poinformował wiernych, że ciężko ranna kobieta była w ciąży: „Tak naprawdę to nie tylko dwie osoby, bo jeszcze partnerka życiowa tego młodego człowieka jest w stanie błogosławionym i w tej chwili jest w szpitalu w Olsztynie” – miał powiedzieć duchowny.

Alanowi G. grozi nawet 20 lat więzienia

Ze spowodowanie śmiertelnego wypadku pod wpływem alkoholu, ucieczkę z miejsca zdarzenia i doprowadzenie do ciężkich obrażeń ciała, Alanowi G. grozi kara do 20 lat więzienia. Kluczowe będą wyniki retrospektywnego badania poziomu alkoholu we krwi w chwili zdarzenia, które mają rozstrzygnąć, czy mężczyzna był pijany podczas prowadzenia auta.

Wsparcie psychologiczne dla druhów po tragedii

W obliczu tragicznych wydarzeń, które głęboko poruszyły lokalną społeczność, jednostka OSP Wozławki przypomina swoim druhom i druhnom o możliwości skorzystania z pomocy psychologicznej. Jak poinformowano, Komenda Powiatowa w Bartoszycach zapewnia wsparcie dla tych, którzy po wstrząsających przeżyciach odczuwają potrzebę rozmowy ze specjalistą. Prośby o kontakt można kierować bezpośrednio do Komendy, za pośrednictwem OSP Wozławki lub jednostki macierzystej – z pełnym zapewnieniem poufności. „Kochani, pamiętajcie, że strażak to też człowiek” – przypomina jednostka w swoim poruszającym apelu.

Pierwszy singiel młodej wokalistki spod Olsztyna. Debiut, który zostaje w pamięci



fot. Facebook / Wiktoria Pręcerek

Wiktoria Pręcerek, młoda wokalistka z gminy Dywity, spełniła swoje muzyczne marzenie. Artystka zaprezentowała właśnie debiutancki singiel zatytułowany „Mój wiatr”. Utwór powstał z inspiracji osobistymi doświadczeniami i już wzbudza emocje wśród słuchaczy.

„Mój wiatr” to opowieść o walce z presją i lękiem odrzucenia

Jak podkreśla Wiktoria Pręcerek na swoich social mediach, piosenka jest zapisem jej osobistych zmagania. Utwór opowiada o presji ze strony otoczenia, braku akceptacji i lęku przed odrzuceniem. Młoda wokalistka przyznaje, że przez lata starała się spełniać oczekiwania innych, zapominając o sobie. „Mój wiatr” nie jest historią zwycięstwa nad przeszłością, ale świadectwem procesu akceptacji i szukania własnej drogi.

Teledysk nagrany w Olsztyńskim Domu Filmowym

„Mój wiatr” to nie tylko debiutancki utwór, ale również profesjonalny teledysk. Zdjęcia do klipu zostały zrealizowane w Olsztyńskim Domu Filmowym, nowo otwartym centrum kultury w regionie. Autorem teledysku jest Wiesław Jackowski – znany olsztyński filmowiec i dyrektor programowy tej instytucji i

doświadczony twórca filmowy. Dzięki jego wsparciu młoda wokalistka mogła w pełni zaprezentować swój talent przed kamerą.

Wsparcie fundacji i nauczycieli muzyki

Rozwój talentu Wiktorii wspierają m.in. Studio Wokalne Tatiany Krakowskiej, Stowarzyszenie Pro Kultura i Sztuka w Olsztynie oraz Fundacja Fundusz Ziemi Olsztyńskiej. To dzięki nim młoda wokalistka mogła szlifować swoje umiejętności i przygotować się do debiutu. Wiktoria nie kryje wdzięczności dla swoich najbliższych, którzy wspierali ją w trudnych chwilach i dodali odwagi, aby zrealizować marzenie o pierwszym singlu.

Debiutancki singiel Wiktorii Pręcerek można już usłyszeć na YouTube oraz popularnych platformach streamingowych. Utwór spotkał się z ciepłym przyjęciem w mediach społecznościowych.

Od stypendium do debiutanckiego singla

Przypomnijmy, że w 2024 roku Wiktoria Przęczek znalazła się w gronie stypendystów Fundacji Fundusz

Ziemi Olsztyńskiej, która wspiera uzdolnioną młodzież z powiatu olsztyńskiego. Otrzymała stypendium artystyczne, co pozwoliło jej rozwijać pasję muzyczną i zdobywać kolejne doświadczenia. Dziś młoda wokalistka z gminy Dywity prezentuje swój pierwszy autorski singiel „Mój wiatr”.

Zmarł nagle na urlopie. Minął rok od śmierci wójta Dywit Daniela Zadwornego



fot. Facebook / Gmina Dywity

Mija rok od nagłej śmierci Daniela Zadwornego, wójta gminy Dywity. Samorządowiec zmarł 17 sierpnia 2024 roku podczas zagranicznego urlopu. Wiadomość o jego odejściu wstrząsnęła lokalną społecznością i do dziś pozostaje bolesnym wspomnieniem dla mieszkańców.

Nagła śmierć wójta gminy Dywity

Daniel Zadworny zmarł nagle w wieku 46 lat, spędzając urlop z rodziną. Jego śmierć była ogromnym zaskoczeniem – jeszcze niedługo przed tym wydarzeniem aktywnie planował kolejne projekty dla gminy i spotykał się z mieszkańcami. Odejście wójta, który był w pełni zaangażowany w życie lokalnej społeczności, stało się wielką stratą nie tylko dla Dywit, lecz także całego regionu.

Samorządowiec oddany mieszkańcom

Zadworny pełnił funkcję wójta od 2018 roku. W wyborach samorządowych w 2024 roku mieszkańcy ponownie obdarzyli go ogromnym zaufaniem, wybierając na kolejną kadencję. Uchodził za jednego z najbardziej aktywnych samorządowców Warmii i Mazur. Związany był zawodowo z planowaniem przestrzennym i rozwojem lokalnym, a jego działania przyczyniły się do dynamicznego rozwoju gminy Dywity.

Mieszkańcy wspominają go jako człowieka otwartego i

pełnego energii. Był nie tylko wójtem i samorządowcem, ale również mężem i ojcem, który łączył obowiązki zawodowe z życiem rodzinnym.

Pamięć o Danielu Zadwornym

W rocznicę jego śmierci władze i mieszkańcy gminy Dywity podkreślają, że pamięć o nim pozostaje wciąż żywa. W oficjalnym wpisie gmina przypominała, że Daniel Zadworny pozostanie we wspomnieniach jako

wizjoner, kolega i lider, który kierował się dobrem wspólnoty.

Mieszkańcy Dywit zgodnie podkreślają, że jego zaangażowanie i dorobek pozostaną trwałym elementem historii gminy, a rozpoczęte przez niego projekty nadal będą służyć lokalnej społeczności.

źródło: UG Dywity

Wielka akcja poszukiwawcza na plaży miejskiej. Służby szukały mężczyzny – finał zaskoczył wszystkich



Niedzielne (17 sierpnia) popołudnie nad jeziorem Sajmino w Kajkowie pod Ostródą zamieniło się w dramatyczne chwile. W pewnym momencie spacerujący po pomoście mężczyzna złapał się za klatkę piersiową i runął do wody. Na plaży miejskiej wybuchła panika, a do akcji natychmiast ruszyli ratownicy i wszystkie dostępne służby.

Dramatyczna akcja ratunkowa i poszukiwania

Zgłoszenie do służb wpłynęło o godzinie 16.44. Na miejsce wezwano karetkę, straż pożarną i policję. Do działań dołączyli także wyspecjalizowani nurkowie straży pożarnej, którzy przy pomocy sonaru

przeszukiwali dno jeziora.

Warunki były jednak wyjątkowo trudne – woda była mętna, a widoczność ograniczona niemal do zera. Mimo intensywnych poszukiwań, trwających ponad dwie godziny, mężczyzny nie udało się odnaleźć.

Okolo godziny 20.00 akcję wstrzymano z powodu zapadającego zmroku, a plażę miejską zamknięto do odwołania.

Zapowiedziano, że poszukiwania zostaną wznowione w poniedziałek rano.

Niespodziewany finał historii

W poniedziałek Komenda Powiatowa Policji w Ostródzie opublikowała komunikat, który zakończył pełne napięcia spekulacje. Okazało się, że hipoteza funkcjonariuszy była trafna – mężczyzna po skoku do wody nie utonął, lecz niezauważenie wypłynął w innym miejscu i opuścił plażę.

Policja dotarła do nagrań monitoringu, na których mężczyzna rozpoznał samego siebie. Dzięki

intensywnej pracy mundurowych, apelom w mediach oraz udostępnieniom w internecie udało się potwierdzić jego tożsamość.

Podziękowania od policji i zakończenie akcji

Policjanci podkreślili, że szybka reakcja mieszkańców, którzy masowo udostępniali komunikaty, miała ogromne znaczenie. Dzięki temu działania poszukiwawcze mogły zostać zakończone, a plaża nad jeziorem Sajmino ponownie otwarta.

Finał tej historii okazał się szczęśliwy, choć niedzielne wydarzenia długo pozostaną w pamięci świadków, którzy widzieli dramatyczną akcję ratunkową.

źródło: KPP Ostróda

Ile zarobił najbogatszy mieszkaniec Olsztyna w 2024 roku? Ta fortuna zwała z nóg



Zarobił tyle, ile przeciętny mieszkaniec Olsztyna nie zarobi tego przez całe życie. Skarbówka zdradziła nam szczegóły dotyczące najbogatszego mieszkańca miasta.

Gmina Olsztyn liderem pod względem liczby milionerów w 2024 roku

Z informacji przekazanych nam przez Izbę Administracji Skarbowej w Olsztynie wynika, że w 2024 roku to właśnie gmina Olsztyn miała największą liczbę podatników z dochodem przekraczającym milion złotych.

Wskazanie gminy Olsztyn jako lidera może świadczyć o dynamicznie rozwijającej się lokalnej gospodarce i dużym udziale przedsiębiorców w strukturze dochodów.

Rekordowy dochód w Olsztynie przekroczył 29 milionów złotych

Najwyższy dochód osiągnięty w 2024 roku przez jednego z mieszkańców Olsztyna wyniósł dokładnie 29 017 143,24 zł. To wynik, który robi wrażenie nawet na tle największych miast w Polsce.

Według danych skarbowki kwota ta została wykazana w zeznaniu podatkowym PIT-36L – a więc pochodzi z działalności gospodarczej opodatkowanej liniowo.

„Najwyższa kwota dochodu za rok 2024 wynosiła 29 017 143,24 zł i wynikała z zeznania PIT-36L dotyczącego działalności gospodarczej (tzw. podatek liniowy)” – poinformowała Mirosława Torenc, Główny specjalista Referatu Komunikacji Izby Administracji Skarbowej w Olsztynie.

Podatek liniowy najczęściej wybierany przez najbogatszych podatników

Formularz PIT-36L służy do rozliczania działalności gospodarczej według stałej stawki 19%. Jest to forma chętnie wybierana przez osoby osiągające wysokie dochody, ponieważ pozwala uniknąć progresywnego

opodatkowania.

To właśnie z tego typu zeznania wynika największy dochód w regionie, co potwierdza, że liniowy PIT pozostaje popularny wśród milionerów.

Działalność gospodarcza źródłem najwyższych dochodów w Olsztynie

Zgromadzone przez urząd dane wskazują jasno – najwyższe dochody w Olsztynie pochodzą z prywatnego biznesu. Osoba, która zgromadziła ponad 29 milionów złotych dochodu, prowadziła własną działalność gospodarczą i rozliczała się poza skalą podatkową.

To kolejny dowód na to, że przedsiębiorcy są główną siłą napędową lokalnego bogactwa – przynajmniej w kontekście dochodów wykazywanych w urzędach skarbowych.

Milionerzy w Olsztynie 2024 – kto zarabia najwięcej i jak się rozlicza?

Skarbowka nie ujawnia danych personalnych, ale wiadomo, że wśród mieszkańców gminy Olsztyn znajduje się najwięcej osób z dochodem przekraczającym milion złotych. Większość z nich najpewniej prowadzi działalność gospodarczą i wybiera korzystne dla siebie formy opodatkowania.

„Największą liczbę podatników z dochodem powyżej miliona złotych w obszarze działania US Olsztyn posiada gmina Olsztyn” – powiedziała nam przedstawicielka IAS.

Liczby pokazują jedno – Olsztyn to nie tylko miasto akademickie i administracyjne, ale także prężnie działający ośrodek biznesowy.

Pożar zboża i ścierniska: jedna osoba mocno poparzona na polu



fot. OSP Reszel

Dwa zastępy OSP Reszel walczyły z pożarem ścierniska i zboża w Robawach. W wyniku zdarzenia jedna osoba została poszkodowana i trafiła do szpitala z poparzeniami.

Pożar pól w Robawach. Zapaliło się rżysko i zboże

16 sierpnia strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Reszlu zostali zadysponowani do pożaru w miejscowości Robawy. Na miejscu paliło się ściernisko oraz zboże, które wciąż znajdowało się na pniu. W działaniach udział brały dwa zastępy OSP Reszel.

Szybka akcja ratunkowa na polu uprawnym

Dzięki sprawnej reakcji strażaków udało się szybko opanować ogień, jednak jedna osoba doznała obrażeń. Poszkodowany został przetransportowany do szpitala

z oparzeniami.

Trudne warunki i zagrożenie rozprzestrzenieniem się ognia

Pożary pól w okresie letnim należą do szczególnie niebezpiecznych ze względu na szybkie rozprzestrzenianie się ognia. Warunki pracy strażaków są w tych przypadkach bardzo wymagające. Bardzo ważne jest szybkie zabezpieczenie terenu przed rozprzestrzenieniem się ognia.

źródło: OSP Reszel

Smutny koniec wakacyjnej przygody. Kamper spłonął doszczętnie na środku drogi



Dramatycznie zakończyła się wakacyjna podróż trzech osób. Fiat Ducato, którym jechali, nagle stanął w ogniu.

Rudzienice: wakacyjna podróż przerwana przez pożar

W sobotni poranek, 16 sierpnia 2025 roku, w miejscowości Rudzienice w powiecie iławskim podróż trzech osób zakończyła się w dramatycznych okolicznościach. Ich kamper marki Fiat Ducato nagle zapalił się podczas jazdy.

Nagle pojawił się dym, potem płomień

Kierowca relacjonował, że wszystko zaczęło się niewinnie. Z części pojazdu, gdzie znajdowała się łazienka, zaczął wydobywać się dym. W krótkim czasie cały pojazd stanął w płomieniach.

Ucieczka z płonącego kampera w ostatnich sekundach

Po zatrzymaniu pojazdu wszyscy podróżni wybiegli na

drogę. Płomień rozprzestrzenił się błyskawicznie i w kilka minut ogień strawił wnętrze kampera. To cud, że nikomu nic się nie stało.

Strażacy walczyli z żywiołem, który opanował pojazd

Na miejsce wysłano jednostki straży pożarnej. Ratownicy rozpoczęli akcję gaśniczą, ale kamper spłonął niemal doszczętnie. Po chwili z pojazdu pozostał tylko zwęglony szkielet.

Smutny finał letniej przygody w powiecie iławskim

Choć nikomu nic się nie stało, podróż zakończyła się całkowitą stratą pojazdu i wakacyjnych planów. To miał być czas odpoczynku, a zamiast tego został tylko obraz kampera strawionego przez ogień.

źródło KPP Iława

Rekordowa edycja Olsztyn Green Festival. Tłumy nad jeziorem Ukiel



Green Festival w Olsztynie to coś więcej niż festiwal - to święto muzyki, natury i wspólnego relaksu nad jeziorem Ukiel. Tegoroczna edycja okazała się wyjątkowo udana, przyciągając tłumy i gwiazdy polskiej sceny muzycznej.

Green Festival 2025 na najwyższym poziomie

Na trzech głównych scenach zagrali najgorętsze nazwiska polskiej sceny - między innymi Brodka (z show „O.SADZA”), Mrozu, Nosowska z Królem, PRO8L3M, Sobel, Sara James, Zalia, Fisz Emade, Tworzywo, Mikromusic, Paweł Domagała, Margaret, Julia Rover, Cinnamon Gum i wielu innych.

Koncertowe niespodzianki Green Festival

Festiwal zaskoczył wszystkimi - zorganizowano dwa wyjątkowe wydarzenia: koncert Women's Voices pod kierownictwem Pauliny Przybysz z udziałem Renaty Przemyskiej, Anny Karwan, DAGADANY i Ifi Ude; oraz muzyczne doświadczenie wizualne: L.U.C. z Rebel

Babel Ensemble wykonali ścieżkę muzyczną z filmu „Chłopi”.

Frekwencja Green Festival 2025 robi wrażenie

OGF to także eko-świadomość. Wśród muzyki, goście mogli wziąć udział w warsztatach ekologicznych, rozmawiać z aktywistami, wziąć udział w silent disco, sprawdzić strefę mody i urody, a najmłodsi korzystali z atrakcji w EkoStrefie.

Tegoroczny Green Festival to kolejny rekord frekwencji - tegoroczna edycja przyciągnęła około 45 tysięcy festiwalowiczów. Green Festival to coraz mocniejszy punkt na mapie muzycznych wydarzeń w Polsce. Łączy artystyczny poziom, eko-przekaz i felt-releksacyjny klimat nad jeziorem Ukiel.

Rodzinie popsuło się auto na ekspresówce. Tir uderzył w samochód i uciekł



Podróż, która miała być zwykłym przejazdem, zamieniła się w pełne napięcia chwile. W sobotni (16 sierpnia) wieczór na drodze ekspresowej w kierunku Suwałk zepsuł się samochód, którym jechała pięcioosobowa rodzina z Ukrainy. Dorośli i troje dzieci musieli opuścić pojazd i schronić się za barierkami. To, co wydarzyło się chwilę później, mogło zakończyć się tragedią.

Tir uderzył w auto i odjechał

Gdy rodzina czekała na pomoc drogową, w unieruchomiony samochód uderzył pojazd ciężarowy. Kierowca tira nie zatrzymał się i odjechał z miejsca zdarzenia. Na szczęście nikt nie przebywał wtedy wewnątrz pojazdu. Rodzina, skrywając się za barierkami, uniknęła bezpośredniego zagrożenia życia.

Chłodna noc i szybka reakcja policjantów

Warunki pogodowe były trudne, noc wyjątkowo chłodna, a wszyscy ubrani jedynie w letnie ubrania. Szczególnie dzieci odczuwały zimno i szybko zaczęły

marznąć. Policjanci, którzy przyjechali na miejsce, od razu podjęli działania, by zapewnić rodzinie bezpieczeństwo. Wspólnie z pracownikami Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad ustalili, że rodzina będzie mogła schronić się w pobliskiej siedzibie GDDKiA. Funkcjonariusze podwieźli matkę z dziećmi do ciepłego pomieszczenia, gdzie czekały na nich napoje i miejsce do ogrzania się.

Dzięki błyskawicznej reakcji policjantów i pomocy drogowców rodzina mogła spokojnie przeczekać noc i bezpiecznie doczekać na lawetę. Choć sytuacja zaczęła się dramatycznie, ostatecznie wszystko zakończyło się szczęśliwie.

źródło: KPP Ełk

Zrujnowany pałac na Mazurach przechodzi wielką metamorfozę



W sercu Mazur, nad wodami jeziora Dargin i Kirsajty, kryje się miejsce, które od wieków budzi zachwyt podróżnych i historyków. Pałac w Sztywnoroku – dawna siedziba rodu Lehndorffów – to jedna z najcenniejszych pereł architektonicznych Warmii i Mazur. Towarzyszy mu historyczny park, zabytkowa aleja dębowa, kultowy port żeglarski i imponujący most łączący jeziora. Dziś, dzięki renowacji prowadzonej przez Polsko-Niemiecką Fundację Ochrony Zabytków Kultury, obiekt odzyskuje swój dawny blask.

Pałac rodu Lehndorffów w Sztywnoroku i jego historia

Pałac w Sztywnoroku został wzniesiony w latach 1689–1691 z inicjatywy hrabiny Marii Eleonory von Dönhoff, żony Ahasverusa Gerharda Lehndorffa. Powstał na fundamentach starszej budowli z lat 1554–1572, której ślady wciąż można dostrzec w piwnicach o sklepieniach krzyżowych i kolebkowych. Początkowo była to okazała, dwukondygnacyjna rezydencja nakryta czterospadowym dachem, z reprezentacyjnymi dębowymi schodami i otoczona parkiem pełnym rzeźb i kwiatowych parterów.

W XIX wieku pałac przeszedł gruntowną przebudowę – dobudowano boczne skrzydła, wieżę, alkierzowe narożniki, a także wzniesiono towarzyszące budowle: neoklasycystyczną herbaciarnię, neogotycką kaplicę i kaplicę grobową rodu Lehndorffów. Miejsce to tętniło życiem i kulturą – to właśnie tutaj bywał biskup Ignacy Krasicki, który powiedział: „Kto ma Sztywnorok, ten posiada Mazury”.

Wojenne losy i trudne czasy

PRL-u

Podczas II wojny światowej pałac został zajęty przez ministerstwo spraw zagranicznych III Rzeszy. Rezydencję odwiedzał Joachim von Ribbentrop. Po wojnie, do 1947 roku, budynek służył jako kwatera wojsk radzieckich. Z bogatego wyposażenia – obrazów, gobelinów, porcelany czy mebli – niewiele przetrwało. Część cennych przedmiotów zabezpieczono w muzeum w Olsztynie. Rodowe archiwum z lat 1715–1929 szczęśliwie ocalało.

W okresie PRL-u pałac stracił swój dawny prestiż – pełnił funkcję stołówki PGR-u. Z czasem popadał w ruinę, aż w 2009 roku został przejęty przez Polsko-Niemiecką Fundację Ochrony Zabytków Kultury, która rozpoczęła proces jego ratowania.

Współczesna restauracja i nowe życie Sztynortu

Dziś Sztynort na nowo przyciąga turystów, historyków i miłośników Mazur. Pałac jest stopniowo odnawiany. Bliskość żeglarskiego portu sprawia, że miejscowość tętni życiem w sezonie letnim. Most łączący jeziora Dargin i Kirsajty – największy na Mazurach – podkreśla wyjątkowość tego miejsca.

Sztynort to nie tylko zabytkowa rezydencja, ale także symbol bogatej przeszłości Mazur i ich kulturowego dziedzictwa. Każdy, kto odwiedzi pałac, aleję dębową czy kaplicę Lehndorffów, poczuje historię, która od wieków spleta się tu z mazurską przyrodą.

źródło: UM Węgorzewo

Wielkie wydarzenie w Olsztynie. Skolim i Zenek Martyniuk zagrają koncert



fot. Skolim/Facebook

Jesień dopiero się zaczęła, a fani dobrej zabawy już odliczają dni do wyjątkowego muzycznego wydarzenia. To będzie wieczór, który połączy pokolenia i rozgrzeje parkiet do czerwoności – od największych hitów lat 90., przez kultowe utwory 2000., aż po współczesne przeboje, które królują na listach.

Plejada gwiazd na jednej scenie: Skolim i Zenek

21 listopada (piątek) 2025 roku Hala Urania w Olsztynie zamieni się w miejsce świetnej tanecznej zabawy. Organizatorzy zapowiadają niezapomniany koncert, podczas którego na scenie pojawi się aż pięciu artystów, których hity zna niemal każdy. Publiczność porwie Skolim. Jeden z najgorętszych artystów sceny latyno-reggaetonowej w Polsce. Znany z energetycznych kawałków idealnych na parkiet, które zdobyły ogromną popularność w mediach społecznościowych. Jego największe przeboje to „Wyglądasz Idealnie”, „Nie dzwoń do mnie, mała”, „Kiss Me Baby”, „Daj mi jedno słowo” oraz „Temperatura” – te tracki rotują w eterze i mają milionowe odsłony.

Nie zabraknie także Zenka Martyniuka, króla muzyki tanecznej i autora utworów, które od dekad królują na weselach i imprezach. Niekwestionowany król disco polo, którego przeboje święcą triumfy od lat. Na Spotify najpopularniejsze utwory to „Tańcz” (2024), „Mandacik” (2025) i „Nie wolno zabić tej miłości”, a także nowsze „Ostatni raz” i „Będę zawsze tam, gdzie Ty”.

Zagraniczne gwiazdy w Olsztynie

Fani złotej ery eurodance będą mogli usłyszeć na żywo LayZee aka Mr. President, głos odpowiedzialny za nieśmiertelne Coco Jambo, oraz Dr Albana – legendarny artysta Eurodance z początku lat 90., którego znakiem rozpoznawczym był soczysty miks popu, reggae i rapu.

Jego największym międzynarodowym hitem jest „It’s My Life”, który zdobył szczyty list w całej Europie – m.in. w Niemczech, Austrii, Szwecji, Włoszech – i przyniósł mu międzynarodową sławę. Do tego na scenie pojawi się LOONAOofficial – artystka, która wniesie powiew gorących, latynoskich rytmów.

Do tego na scenie pojawi się LOONAOofficial – artystka, która wniesie powiew gorących, latynoskich rytmów.

Bilety i wyjątkowa strefa VIP

Wejściówki na to wydarzenie są już dostępne online, a zainteresowanie rośnie z dnia na dzień. Organizatorzy przygotowali również możliwość wynajęcia ekskluzywnych łóż VIP, które gwarantują komfort, prestiż i niezapomnianą atmosferę w kameralnym gronie.

To będzie jedno z najgłośniejszych muzycznych wydarzeń tej jesieni – wieczór pełen tańca, wspólnego śpiewania i niezapomnianych emocji. Start godzina 17.00.

źródło: Hala Urania, fot: Hala Urania

Informacje o wydaniu



Twój Kurier Olsztyński

Numer wydania	230/2025
Data wydania	18 sierpnia 2025
ISSN	2543-9065
Adres internetowy	www.tko.pl

Wydawca:

WAMA Media Group sp. z o. o.

www.tko.pl

Archiwum:

www.tko.pl/wydania

Elektroniczne wydanie dziennika „Twój Kurier Olsztyński”, utworzone na podstawie materiałów opublikowanych w serwisie TKO w danym dniu.

Pełne wydanie dziennika

Wydanie zawiera pełne artykuły i zdjęcia wyróżniające opublikowane w serwisie TKO. Nie zawiera autorów, kodów QR, komentarzy, reklam, galerii ani elementów administracyjnych.